

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 127

BYDGOSZCZ, sobota dnia 4 czerwca 1938 r.

Rok XXXII.

Niebezpieczna jednostronność.

Kierownicy nawy państwowej to ci, co bacząc na wszystkie odcinki życia, starają się je harmonizować i w organiczną składać całość.

W pewnych wypadkach zachodzi życiowa konieczność, by na jedną czy kilka dziedzin tego życia zwrócić baczniejszą uwagę. Rząd rzuca jak gdyby hasło po to, by przeforsować jego wcielenie w życie. Wszystko wtedy jest w należyty porządku. *Spółeczeństwo, widząc rozmaite przedsięwzięcie takiego rządu, odnosi się do jego poczyniń pozytywnie.* Gorzej jest, gdy rzucone hasło było tylko swego rodzaju przynętą czy wznieceniem słomianego ognia. Trudno wtedy od ludzi — tych szarych — wymagać, by rząd darzyli zaufaniem. *W naszej rzeczywistości polskiej, niestety, mamy takie fajerkierki.* Hasłem bez właściwej realizacji u nas pozostaje nadal aż do znudzenia powtarzane na różnych zebraniach politycznych: „*Frontem do wsi*“. Nie bez pewnej słuszności utarło się powiedzenie, że „*wystawiają frontem do wsi, ale sekwestrator*“. Realnych skutków tego hasła nie widać. Nędza wsi dziś jest taka sama co w czasie sięgania „*dna kryzysu*“ mimo cyfr statystycznych, które niby wykazują pewną poprawę.

Poziom umysłowy wsi, jeśli chodzi o szkolnictwo, bezwzględnie niższy niż przed sławetną reformą tegoż szkolnictwa.

Poziom wiedzy fachowej! W ustawie o reformie rolnej przewidywano, że na terenie każdego powiatu powstanie ma szkoła rolnicza męska i także żeńska. Gdzie są te szczęśliwe powiaty, które po 20-tu latach niepodległości mają te szkoły?

Ostatnim hasłem na ziemiach naszych stało się hasło uprzemysłowienia kraju. Rzecz piękna i ze wszech miar konieczna. Całym wysiłkiem rozumu, woli i funduszy realizuje się te śmiałe myśli w postaci przede wszystkim C. O. P., następnie różnych kanałów, zapór wodnych itp. Piękne, powtarzam, to rzeczy. *Tu rąbamy chodnik do nowej wielkości Polski i wyrębać go musimy.* Jedna rzecz tylko zastanawia — to psychoza przetwarzania Polski na państwo, jeśli nie w 90, to przynajmniej w 50 proc. przemysłowe. Mówcy, mężowie stanu, politycy, entuzjazmując się przyszłą Polską przemysłową, uważają, że taki sposób gospodarowania odciągnie 50 proc. ludności wsi do przemysłu, a tym samym rozwiąże się w ogóle kwestia bezrobocia, w szczególności na wsi; uzdrowi się jednym słowem stosunki ludnościowe w państwie.

Oto krótkie zestawienie dwóch haseł. Jedno odnosi się do 70 proc. ogółu ludności w państwie. — Miało ono na celu unormowanie stosunków w dziedzinie rolnej; drugie dotyczy dziedziny przemysłowej. O ile drugie w szybkim tempie realizuje się, o tyle pierwsze pozostało tylko hasłem.

Czyż takie traktowanie najpoważniejszych gałęzi naszego życia jest właściwe? Czy odpowiada to istotnym potrzebom ogółu? *Czy nie dzieje się tu krzywdą nie rolnictwu, nie wsi, ale całemu organizmowi państwa polskiego?*

Zgodzić się trzeba z tym, że u nas ziemia jako warsztat pracy rolnika będzie podstawą bytu państwowego i narodowego *zawsze*, bo takie mamy warunki naturalne. Nie znaczy to, byśmy o innych gałęziach produkcji mieli zapomnieć, ale

(Ciąg dalszy na str. 2)

Proces docenta Cywińskiego Oskarżeni do winy się nie przyznają.

Warszawa, 3. 6. (PAT) Dziś w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpoczął się proces docenta uniwersytetu Stefana Batoro w Wilnie, Stanisława Cywińskiego, oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego“ Aleksandra Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k. k. o znieważenie narodu polskiego.

W I instancji sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy w dniu 9 kwietnia, uznał Stanisława Cywińskiego winnym znieważenia narodu polskiego przez użycie w artykule pt. „C. O. P.“, zamieszczonym w „Dzienniku Wileńskim“, obelżywego wyrazu na określenie osoby Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na podstawie odnośnych przepisów prawa sąd okręgowy skazał Stanisława Cywińskiego z art. 152 k. k. na 3 lata więzienia. Natomiast oskarżonego Aleksandra Zwierzyńskiego sąd okręgowy uniewinnił.

Na skutek skarg apelacyjnych sprawa znalazła się przed sądem apelacyjnym w Warszawie. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Zaborowski. W komplecie sędziowskim zasiadają sędziowie: A. Chechliński

oraz St. Rybiński. Popiera skargę apelacyjną prok. Zeleński. Na rozprawę powołano 3 świadków, a mianowicie Mariana Zdechowskiego, Jana Trzeciaka i Bernadeta Cywińskiego.

Po rozpoczęciu rozprawy i załatwieniu szeregu spraw formalnych, zabiera głos obrońca Cywińskiego, domagając się przesłuchania szeregu świadków dodatkowych, m. in. prof. Uniw. Jagiellońskiego Stanisława Pigonia, prof. Uniw. Wileńskiego Stanisława Kościalkowskiego oraz red. i wydawcy „Słowa Wileńskiego“ Stanisława Mackiewicza.

Przesłuchania tych oskarżonych obrona domagała się również podczas rozprawy w sądzie okręgowym.

Również obrońcy oskarżonego Aleksandra Zwierzyńskiego domagają się zbadania szeregu świadków dodatkowych, m. in. prof. Kościalkowskiego, b. posła Jasiukowicza, red. Witolda Gieżyńskiego i innych, mających przedstawić i scharakteryzować sylwetkę oskarżonego, jak również jego ustosunkowanie się do państwa polskiego oraz działalności polityczną i społeczną w latach poprzednich. Prokurator sprzeciwia się wnioskom obrony, twierdząc, że okoliczności, na które obrona powołuje powyższych świadków dostatecznie były wyjaśnione podczas przewodu sądowego w I instancji przez zeznania świadków, jak również załączone dowody.

Wobec czego wnosi o odrzucenie wniosków obrony.

Sąd po naradzie postanowił powołać św. prof. Pigonia i prof. Kościalkowskiego, a pozostałe wnioski o przesłuchanie innych świadków odrzucił. Następnie sędzia Chechliński przystąpił do zreferowania sprawy.

Po referacie sprawy przewodniczący zwraca się do oskarżonych z pytaniem, czy przyznają się do winy. Oskarżeni do winy się nie przyznają potwierdzając zeznania złożone w pierwszej instancji.

Sąd przystępuje do przesłuchania świadków. Pierwszy zeznaje prof. Marian Zdechowski, który stwierdza, że stosunek oskarżonego Cywińskiego do legionistów był początkowo bardzo przychylny, później może krytyczny, ale nie był negatywny. Jako fakt charakteryzujący stosunek oskarżonego do osoby Marszałka Piłsudskiego przytacza, że samorzutnie brał on udział po śmierci Marszałka Piłsudskiego w nabożeństwie żałobnym w Ostrzej Bramie.

Świadek podkreśla patriotyczne nastawienie oskarżonego Cywińskiego i jego zastugi jako wychowawcy-polonisty.

Następnie zeznaje bratowa oskarżonego Cywińskiego Bernadeta Cywińska, która stwierdza, że w połowie stycznia pożyczyla od niego książkę Melchiora Wańkowicza „Centralny Okręg Przemysłowy“, która była jej potrzebna w jej pracy nauczycielskiej. Świadek charakteryzując metodę pracy rezygnacyjnej oskarżonego przytacza, iż znana jest jej uwaga, zrobiona przez oskarżonego, a przypisująca porównanie Polski do obwarzanka, redaktorowi Mackiewiczowi, słyszała o niej od córki oskarżonego. Następnie pani Cywińska charakteryzuje środowisko, z którego pochodzi oskarżony Cywiński, wymienia członków rodziny, biorących udział zarówno w powstaniu styczniowym, jak i skazanych później przez władze rosyjskie za patriotyczne demonstracje podkreśla dalej dodatni wpływ oskarżonego na młodzież.

Następnie świadek Jan Trzeciak, dawny uczeń oskarżonego Cywińskiego opisuje jego działalność na terenie szkolnictwa polskiego w kierunku unaradawiania młodzieży, przytacza, iż był jednym z organizatorów harcerstwa na Wileńszczyźnie. Świadek nie utrzymywał kontaktu z oskarżonym od 1919 roku.

Prof. Pigon poznał oskarżonego Cywińskiego w czasie studiów uniwersyteckich, zbliżył się do niego na terenie pracy w konspiracyjnej organizacji wychowania narodowego m. in. na terenie Śląska i Westfalii. Świadek podkreśla wartość jego prac naukowych, które zna dobrze, gdyż przeprowadził jego habilitację na docenta, podkreśla jego pozytywny stosunek do narodu i państwa, mówiąc o jego pracy społecznej na Wileńszczyźnie.

Następnie zeznaje prof. U. S. B. Stanisław Kościalkowski, który zna oskarżonego Cywińskiego od lat 27. Świadek omawia działalność oskarżonego jako polonisty, podkreślając, iż był jednym z organizatorów szkolnictwa polskiego na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 3. 6. (PAT) Po zamknięciu przewodu sądowego w sprawie docenta Cywińskiego i redaktora Zwierzyńskiego, przemawiał prokurator Zeleński, a następnie obrońcy oskarżonego Cywińskiego adw. Szurlej i adw. Glaser. Jutro w dalszym ciągu przemawiać będą obrońcy.

Mjr Makowski przeleciał Atlantyk w 9 godzinach.

„Skok“ z północnej Brazylii do Afryki.

Warszawa, 3. 6. Major Makowski nadesłał depezę do „Lotu“, że lądował wczoraj w Dakarze o godz. 18 wedle czasu miejscowego, czyli według czasu naszego o godz. 20 wieczorem. Przelot przez Atlantyk trwał około 9 godzin.

Nowy samolot polski, kupiony w Kalifornii posiada znakomitą obsługę meteorologiczną i radiową. Samolot jest typu „Lockhead 14“, tj. taki, jaki niedługo zostanie wprowadzony na polskich liniach lotniczych, wyekwipowany jednak w dodatkowe zbiorniki, zapewniające mu zasięg 4.500 km. Samolot ten należy obecnie do najszybszych samolotów komunikacyjnych, ponieważ jego szybkość maksymalna przekracza 400 km na godz. Na tej jednak trasie dla oszczędzania paliwa będzie on pobierał zaledwie 50 proc. mocy, tak, że przypuszczalnie średnia prędkość przelotu będzie się równała około 300 km na godzinę.

Złoty wagon z relikwią św. Stefana.



Z okazji dziewięćsetnego jubileuszu śmierci króla Węgier św. Stefana w miastach na Węgrzech wystawia się na widok publiczny zabalsamowaną prawą rękę św. króla. Relikwia mieści się w złotej trumience, bogato zdobionej w kosztowne kamienie. Zbudowano osobny wagon ze szkła, w którym relikwia św. Stefana po raz pierwszy udośćpioną zostanie wiernym w miastach prowincjonalnych.

telegramy

Warszawa, 3. 6. (PAT) Wobec objęcia stanowiska ambasadora R. P. przy Kwirynale, gen. Wieniawa-Długoszowski zgłosił na ręce Pana Prezydenta R. P. jako przewodniczącego komitetu naczelnego uczczenia pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego swoją rezygnację z kierownictwa wydziału wykonawczego tego komitetu. Pan Prezydent przyjął do wiadomości rezygnację gen. Wieniawy-Długoszowskiego, wyrażając mu podziękowanie za jego działalność na tym stanowisku. Równocześnie Pan Prezydent powołał do wydziału wykonawczego członka prezydium komitetu naczelnego **gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego** i powierzył mu kierownictwo tego wydziału.

1300 śpiewaków polskich jedzie do Gdańska.

W dwudniowym zjeździe śpiewaków w Gdańsku weźmie udział **85 chórow z Polski** w liczbie około 13 tysięcy osób. Z samej Bydgoszczy wybiera się do Gdańska na Zielone Świątki około 700 osób.

Nowa instrukcja dewizowa.

Uniemożliwienie oszukaneżnego wywozu złota i waluty.

Warszawa, dn. 3. 6. (Tel. wł.) Do wszystkich urzędów celnych i władz skarbowych rozesłana została nowa instrukcja dotycząca wykonywania przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą. Instrukcja wskazuje, iż dopuszczalnym jest jedynie wywóz przedmiotów ze złota, posiadających znamiona wyrobu gotowego do użytku i zwykle używanego. Tak np. nie dopuszczalnym jest wywóz klamek, sporządzonych ze złota, ponieważ nie są one normalnie ze złota wytwarzane. Kontrola dewizowa na poczcie winna być dokonywana jak najściślej, jednak bez naruszenia tajemnicy korespondencji. Równocześnie ustalono nową listę banków uprawnionych do czynności dewizowych. Obejmuje ona ogółem w całej Polsce 46 instytucji bankowych. (r.)

Pociąg kontrolny na szlaku Zbąszyń — Września.

Poznań, 3. 6. Wczoraj przed południem wojewoda Maruszewski w towarzystwie dyrektora okręgowego kolei p. inż. W. Krzyżanowskiego oraz około 15 osób liczącej komisji dyrekcyjnej wyjechał nadzwyczajnym pociągiem do Zbąszynia. W skład komisji wchodził naczelnicy wydziałów poznańskiej dyrekcji okręgowej kolei.

Celem wyjazdu p. wojewody była lustracja porządkowa wzdłuż toru najważniejszej polskiej magistrali kolejowej. Pociąg, który wioził specjalną komisję z wojewodą Maruszewskim i dyr. inż. Krzyżanowskim na czele składał się z dwóch wagonów salonowych.

Według ostatnich zarządzeń porządkowych obydwie strony magistrali kolejowej Berlin—Warszawa od granicy polskiej zostały uporządkowane i przyprowadzone do jak najestetyczniejszego wyglądu.

W Polsce nakręcany będzie litewski film.

W najbliższych tygodniach nawiązana będzie ścisła współpraca artystyczna pomiędzy Polską a Litwą. W pierwszym rzędzie zapowiadane są wymienne występy zespołów teatralnych w Kownie, Warszawie, oraz innych miastach Polski. W połowie czerwca przybędzie prawdopodobnie do Polski państwowy zespół teatralny z Kowna. Rozważana jest również możliwość nakręcenia w Polsce propagandowego filmu litewskiego p. t. „Bieruta Dajsa” (Pieśń Biruty z litewskim tekstem dźwiękowym. Litwini nie posiadają bowiem odpowiedniej wytwórni do zmontowania tego obrazu. (r.)

Sensacyjny proces prywatno-karny w Grudziądzu.

Grudziądz. W tygodniku „Gdyńska Samoobrona” ukazał się 20 marca br. artykuł „Kuntersztyn to bastion wujującego hakatyzmu na ziemiach Zachodniej Polski”, w którym to artykule anonimowy autor pomówił Browar Kuntersztyn oraz jego dyrektora p. ppłk. w st. spoczynku Naganowskiego, że działalność browaru jest szkodliwa dla unarodowienia handlu i przemysłu w Polsce, że zagraża niebezpieczeństwem dla obrony kraju oraz, że Browar Kuntersztyn jest groźny przez niecną rolę płatnych jego agentów w osobach Naganowskiego i jego pomocników, którzy rzetelnie zasłużyli na miano zdrajców sprawy narodowej przez swą destrukcyjną działalność.

Dnia 30 maja br. odbyła się przed sądem okręg. w Grudziądzu rozprawa prywatno-karna przeciw redaktorowi i wydawcy „Gdyńskiej Samoobrony” Stanisławowi Woźniakowi. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Stanisława Woźniaka na łączną karę 5 tygodni aresztu bez zawieszania, 200 zł grzywny, poniesienie kosztów sądowych i ubocznych oraz ogłoszenie wyroków w „Dzienniku Bydgoskim” oraz w 3 innych piśniach.

Godziny urzędowe

W ZEWNETRZNEJ SŁUŻBIE DLA PUBLICZNOŚCI W PLACÓWKACH P. T. NA TERENIE BYDGOSZCZY.

Wobec bardzo znikomej frekwencji klientów w urzędach filialnych podczas godzin południowych od 12 do 15, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zaprowadza w urzędach pocztowo-telekom. nr 3 przy ul. Gdańskiej i nr 13 przy ul. Dworcowej dwurazowe urzędowanie od godz. 8—12 i od 15—18.

Równocześnie Dyrekcja Okręgu P. i T. podaje do wiadomości, że niezależnie od godzin urzędowych, w których są czynne bydgoskie placówki filialne — urząd pocztowy nr 1 przy ul. Pocztowej jest czynny bez przerwy od 8—21 w zakresie poczty listowej od 8—19 w nadawczym dziale paczko-

wym i od 8—18 w dziale służby kasowej. Urząd dworcowy nr 2 przy ul. Zygmunta Augusta pełni służbę kasową bez przerwy od 8—18, w pozostałych działach od 8—20. Urząd telefoniczno-telegraficzny przy ul. Pocztowej jest czynny bez przerwy dzień i noc. W urzędzie tym można nadawać przekazy telegraficzne do godz. 20 i listy polecane od 21—8. W urzędzie tym scentralizowano służbę oddawczą nadchodzących przekazów telegraficznych dla całego obszaru miasta Bydgoszczy, przy czym doręczanie tych przekazów odbywa się bez przerwy od godz. 7 rano do 19 bez względu na niedziele i dni świąteczne.

Jaka będzie pogoda na Zielone Świątki?

Wczoraj mieliśmy w Bydgoszczy naprawdę gorący dzień słoneczny. Podczas gdy w południe termometr wskazywał 28 stopni w cieniu, o godz. 9 wieczorem było 21 stopni. Dziś rano natomiast nastąpiło znowu pogorszenie się pogody, a mianowicie za-

chmurzenie nieba i ochłodzenie. Spodziewać się należy opadów. Meteorologowie zapowiadają, że pogoda nie będzie nadzwyczajna podczas Zielonych Świąt. Pocięcha dla nas niech będzie fakt, że meteorologowie często się mylą.

Napadli na rowerzystkę w lesie.

Coraz częściej zdarzają się ostatnio napady rabunkowe w lasach. Kręcący się w lasach włóczędzy napadają na bezbronne kobiety, a zwłaszcza na rowerzystki. W ub. środę po południu na drodze leśnej pod Czarnówkiem w powiecie bydgoskim dwóch nieznanymi mężczyzn zatrzymało 20-letnią

Helene Chrzastowską z Czarnówka. Złoczyńcy odebrali jej rower, piasecz i torebkę z zawartością 16 złotych, po czym z łupem ułotnili się. Zawiadomiona policja śledcza z Bydgoszczy poczyniła energiczne dochodzenia.

Defilada organizacyj przysposobienia wojskowego pow. bydgoskiego w Solcu Kujawskim.



Polski Czerwony Krzyż w Solcu Kujawskim podczas pochodu propagandowego.

Dziewczynka najechana przez samochód.

Wobec ruchu bezdzwiękowego samochodów zalecana jest jak największa ostrożność ze strony przechodniów, a zwłaszcza dzieci. Wczoraj, nie bacząc na nadjeżdżający samochód, najechana została na ul. Śniadeckich 13-letnia Wanda Kupkówna (Jana Kazimierza 8). Niestety, odniosła złamanie uda prawej nogi. Samochodem przewieziono dziewczynkę do szpitala.

— **Komitet Rozbudowy Miasta** podaje do wiadomości, że dodatkowy kredyt z państwowego funduszu budowlanego, przeznaczony na budowę domów mieszkalnych w roku 1938, został już rozdzielony. Wnoszenie więc podań o pożyczkę z państwowego funduszu budowlanego jest obecnie nieaktualne.

— **W drugie święto Zielonych Świąt** spotkamy się wszyscy w Lesie Kujawskim gdzie Koło Przyjaciół Harcerzy przy 22 B. D. H. urządzi wielką zabawę leśną, połączoną z loterią fantową. Dobrej muzyka! Wyśmienite zakąski i napoje! Występy harcerzy z oryginalnym programem!! Moc niespodzianek!!! Wymarsz z dziedzica szkoły przy ul. Karpackiej 54 o godz. 14-ej. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Tow. Zjedn. Czeladzi Piekarskiej w Bydgoszczy** urządzi dnia 5 czerwca br. (w I święto Zielonych Świąt) w pięknym ogrodzie Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej swój tradycyjny wielki festyn ludowy połączony z koncertem i dancinsem oraz różne gry dla pań i panów. Początek o godz. 2 po poł., po czym o godz. 8 wieczorem wielka zabawa taneczna. Ponieważ każdego roku zabawa ta cieszy się wielką popularnością, przeto prosimy uprzejmie Szan. Obywatelstwo i w tym roku o łask. poparcie. — Zarząd. (10397)

WIECIEJ ŚWIATŁA

Wiecej światła!

„Mehr Licht!“ — „Wiecej światła!“ wołał Goethe. Nie miał on jednak na myśli światła elektrycznego, bo go wówczas jeszcze nie znano.

O światło wołają mieszkańcy ulicy **Witebskiej** i przyległych ulic nad Brdą, na lewym brzegu położonych. Przewody elektryczne przechodzą tuż obok siedzib ludzkich, lecz zarząd elektrowni nie mógł się dotąd zdecydować na doprowadzenie prądu do mieszkań, chociaż zgłoszenia już są i z czasem będzie ich więcej, gdyż tereny 180 morgowe obok szkoły brdyńskiej i przystani mają być wkrótce rozparcelowane.

Brak oświetlenia i prądu: do radia, do żelazek do prasowania i t. d. **niemile pozostawia wrażenie u mieszkających tutaj latników, wioślarzy i wioślarek.**

„Wielka“ Bydgoszcz, ale tylko na mapie! — powiadają.

Ruszmy się, na Boga!

Swój.

— **Obowiązek dezynfekcji aparatów telefonicznych.** Miejski wydział zdrowia publicznego przypomina abonentom sieci telefonicznej o obowiązku odkażania aparatów telefonicznych w celu zwalczania chorób zakaźnych, po myśli rozporządzenia Pana Wojewody Poznańskiego. Zaniedbanie tego obowiązku podlega karze grzywny do 60 zł. Nadmieniamy, że odkażaniem aparatów telefonicznych na terenie miasta Bydgoszczy zajmuje się Związek Inwalidów Wojennych.

— **Miluj bliźniego — to hasło Polskiego Czerwonego Krzyża,** który wprowadzając je w czyn, jednoczy wszystkich w niesieniu pomocy rannym i chorym żołnierzom, przygotowuje obywateli do samoobrony na wypadek wojny, śpieszy z pomocą w klęskach żywiołowych, zakupuje materiał sanitarny, środki transportowe, szkoli liczny personel ratowniczo-sanitarny dla wojska. W parstwach sąsiednich Czerwony Krzyż liczy miliony członków. A u nas w Polsce? — Jesteś już członkiem P. C. K.? Składka miesięczna wynosi tylko 10 lub 25 groszy. W ciągu tygodnia propagandowego można się zapisać na członka w sekretariacie P. C. K. przy ul. Cieszkowskiego 11, w firmie „Siebert”, ul. Gdańska 3, w dawniejszej księgarni „Johnes”, Gdańska 20, gdzie jest wystawiony również ekwipunek dla drużyn ratowniczych.

— **Pociąg popularny do Wilna na Zielone Świątki,** organizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Mężów i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej — Pelplin, wyjeżdża z Grudziądza w sobotę, dnia 4 czerwca br. o godzinie 18,10, tak, aby mógł zabrać uczestników wyjeżdżających z Laskowic pociągiem pośpiesznym o godz. 17,42 a dojeżdżających do Grudziądza o godz. 18,05. Z Karmatowa o 18,22, z Chełmży o 18,51, z Torunia-Mokrego o 19,16, z Torunia-Głównego o 19,34. Przyjazd do Wilna 5 czerwca o godz. 8,59. Odjazd z Wilna 6 czerwca o godz. 23,30. W drodze powrotnej przerwa półdniowa w Warszawie. Powrót na Pomorzę we wtorek wieczór. Zgłosiło się dotąd 300 uczestników. Zniżka kolejowa wynosi 66%. Oprócz 6,— zł opłaty organizacyjnej (nocleg, przewodnicy, wycieczka do Trok) wynosi opłata za bilet (kartę kontrolną) w trzeciej klasie 20,— zł, w drugiej klasie 30,— zł.

Premiercy kinowe.

„WŁADCZYNI DŻUNGLI” (kino „Apollo”).

Dżungla staje się coraz bardziej modną, co potrafi umiejętnie wykorzystać amerykańska produkcja filmowa. Na tego rodzaju filmy idą wszyscy, nawet najbardziej oporni, chociażby dlatego, aby móc podziwiać tajemnicze piękno puszczy afrykańskiej. Władczynią dżungli jest młodzieńca dziewczyna, którą uratował po katastrofie statku „Nancy” murzyn Kolu. Piękne okazy lwów, trygrysów, dziesiątki gatunków małp, krokodyle i inne drapieżniki krainy podzwrotnikowej — oto główni bohaterowie filmu. Emocjonująca walka o milionowy spadek dla młodej Joan, ciągła groza śmierci zmuszają do nieustannego śledzenia akcji. Ze względu na sam temat jak i tło afrykańskie, film będzie się cieszył dużym powodzeniem. W nadprogramie nowy tygodnik i kronika.



F. K. Poszkodowana wypadkiem autobusowym ma prawo domagać się odszkodowania od odnośnej gminy miejskiej. Wysokość odszkodowania zależy od następstw wypadku, ustalonych orzeczeniem biegłego-lekara, dlatego też wysokość odszkodowania „na oko” podać nie możemy. Radzimy sprawę powierzyć adwokatowi.

J. S. Nie. Z wyjątkiem „zawodowych” i ich rodzin mieszkających poza obrębem koszar.

S. B. 100. Od 16-go roku życia. Blźszych informacji udzieli sekretariat Związku Rzemieślników, ul. Jagiellońska (Dom Rzemiosła, naprzeciwko Rzesursy).

